

Zmiana systemu finansowania to konieczność polskich uczelni (1)

TADEUSZ POMIANEK

Tytułem wstępu

Coraz gorsza kondycja finansowa polskich uczelni publicznych jest niekwestionowanym faktem. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w złym systemie finansowania szkolnictwa wyższego, realizowanym poprzez tzw. algorytmy dotacyjne. Wadliwa konstrukcja tych algorytmów, a ponadto ich opaczne rozumienie przez decydentów rodzą pogłębiające się trudności finansowe. W szczególności przekonanie, że większa liczba studentów pozwoli wyjść z zapaści finansowej, powoduje, że strategia zwiększania liczby studentów staje się dominująca. Sytuacja ta w negatywnej synergii z brakiem tradycji współpracy uczelni z biznesem, a może i ze wspomnieniami wyżu demograficznego, skutecznie eliminuje z pola widzenia podstawowe narzędzie zrównoważonego rozwoju, jakim jest dywersyfikacja przychodów.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie koniecznych zmian w systemie finansowania w oparciu o analizę obecnej sytuacji.

Przyczyny problemów finansowych uczelni

Algorytm dotacyjny – „efekty”

W prezentacji¹ pt. *Tajemnice algorytmów MNiSW* wykazano, iż mechanizm dystrybucji środków na kształcenie nie przyczynia się do wspierania jakości. System finansowania kształcenia w uczelniach publicznych ma działanie wręcz destrukcyjne (premiowania *status quo ante*). Algorytm jest praktycznie niewrażliwy na przyrosty lub spadki liczby

studentów. Zasadniczą ułomnością algorytmu jest brak jakiegokolwiek odniesienia do jakości nawet w sprawach, które są łatwo mierzalne i powinny być mierzone, a nie są. I tak mamy liczbę uczestników studiów doktoranckich, a nie wypromowanych doktorów, liczbę realizowanych, a nie zrealizowanych projektów, itp. Współpraca międzynarodowa potraktowana jest w sposób karykaturalny.

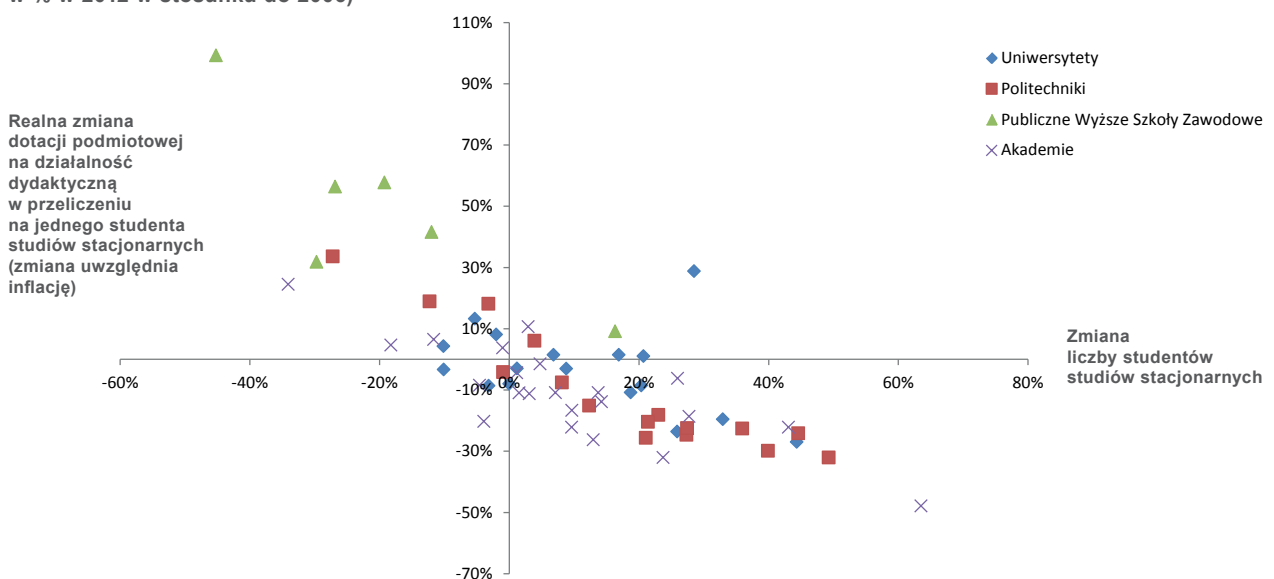
Największymi beneficjentami algorytmu są uczelnie zawodowe oraz bardzo słabe i słabe uczelnie akademickie. Algorytm absolutnie nie tworzy „ducha konkurencji”, a wręcz przeciwnie, premiuje stabilną bylejąkość.

Empiryczna analiza skutków funkcjonowania dotychczasowego algorytmu

Poniższa analiza dotyczy szkół publicznych, bo to one otrzymują dotacje na kształcenie.

Wykres nr 1 prezentuje szczegółowo relacje między realną dotacją na studenta a zmianą liczby studentów stacjonarnych w roku 2012 w stosunku do roku 2006. Analizie poddano uniwersytety, politechniki, akademie i pięć wybranych publicznych wyższych szkół zawodowych. Wyraźnie widać niezwykle silną zależność: im bardziej uczelnie zabiegają o wzrost liczby studentów stacjonarnych, tym niższą mają dotację na jednego studenta trybu stacjonarnego. Warto podkreślić, że zgodnie z aktualnym kształtem algorytmu dotacyjnego, od liczby studentów zależy tylko 12,25% wysokości dotacji¹. Zatem pozostałe 87,75% kosztów kształcenia, spowodowanych wzrostem liczby studentów, uczelnia musi pokryć z innych źródeł. ►

Wykres 1. Relacja między realną zmianą dotacji podmiotowej na działalność dydaktyczną w przeliczeniu na jednego studenta studiów stacjonarnych (uwzględnia inflację) a zmianą liczby studentów studiów stacjonarnych (zmiany liczone w % w 2012 w stosunku do 2006)



Uwaga: W przypadku państwowych wyższych szkół zawodowych oraz akademii zmiana liczona 2011 do 2006. Brak danych za rok 2012 dla tychże uczelni. Źródło: Opracowanie własne na podstawie publikacji GUS „Szkoły wyższe i ich finanse w 2012 roku”, publikacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. „Szkolnictwo wyższe” oraz Obwieszczeń Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie wykazu jednostek, którym przyznano dotacje podmiotowe w ustawowo określonym zakresie z części 38 – „Szkolnictwo wyższe”.

¹ A. Szalc, *Tajemnice algorytmów MNiSW*, wystąpienie w czasie Kongresu Kultury Akademickiej, 20 marca 2014 r., Kraków, prezentacja dostępna jest na stronie Polskiego Związku Pracodawców Prywatnych Edukacji Konfederacji Lewiatan w zakładce Aktualności <http://www.pzppe.org.pl/>

► W minionych latach zazwyczaj spadała realna dotacja na studenta stacjonarnego, przy jednocześnie stale zmniejszającej się liczbie studentów niestacjonarnych, a więc „wysychało” kolejne ważne źródło przychodów uczelni publicznych. Wykres nr 2 ilustruje, jak wyglądają przychody dydaktyczne szkół publicznych, które stanowią ponad 83% przychodów ogólnych. W ćwiartce, która oznacza podwójny spadek, tj. spadek dotacji na studenta i przychodów ze studiów niestacjonarnych, mieści się zdecydowana większość uczelni publicznych. To właśnie tam należy upatrywać potencjalnych kandydatów do popadnięcia w kłopoty finansowe, żeby nie powiedzieć bankructwa. Warto dodać, że walka o studenta nie sprzyja jakości, a brak rzetelnej konkurencji nie sprzyja efektywności. Co więcej, jeśli w tych szkołach wyższych rośnie liczba studentów stacjonarnych, to zazwyczaj także kosztem liczby studentów niestacjonarnych – czyli było to podwójnie niekorzystne. Wreszcie pogoń za studentem oznaczała zazwyczaj, że coraz mniejszy potencjał uczelni był kierowany na dywersyfikację źródeł przychodu, czyli np. badania naukowe i współpracę z gospodarką.

W omawianym okresie najsilniej wzrosła liczba studentów studiów stacjonarnych w uczelniach technicznych (wzrost o 17%). Tam też najbardziej spadła realna dotacja na studenta, tj. o 21%, przy czym straty były częściowo kompensowane przez środki z grantów finansujących kształcenie na kierunkach zamawianych (politechniki otrzymały ich najwięcej). Z kolei na uniwersytetach realna dotacja na studenta spadła o 2%. Sytuację finansową czołowych szkół wyższych poprawiały przychody z grantów naukowo-badawczych i dotacji na działalność statutową. Warto powiedzieć, że dziesięć szkół wyższych (w tym 7 uniwersytetów i 3 uczelnie techniczne) w roku 2012 pozyskało ponad 60% grantów z NCN (ponad 442 mln zł) przyznanych uczelniom, a jeśli dodać do tego 242 mln zł na działalność statutową, to w stosunku do dotacji na kształcenie uczelnie te otrzymały 26% (a w przypadku UJ było to aż 46%) dodatkowych środków. Ponieważ narzut w obu przypadkach, tj. grantów z NCN i dotacji statutowej wynosi 30%, zatem omawiane uczelnie mogły pokryć ewentualny deficyt z pozostałej działalności kwotą rzędu 205 mln zł.

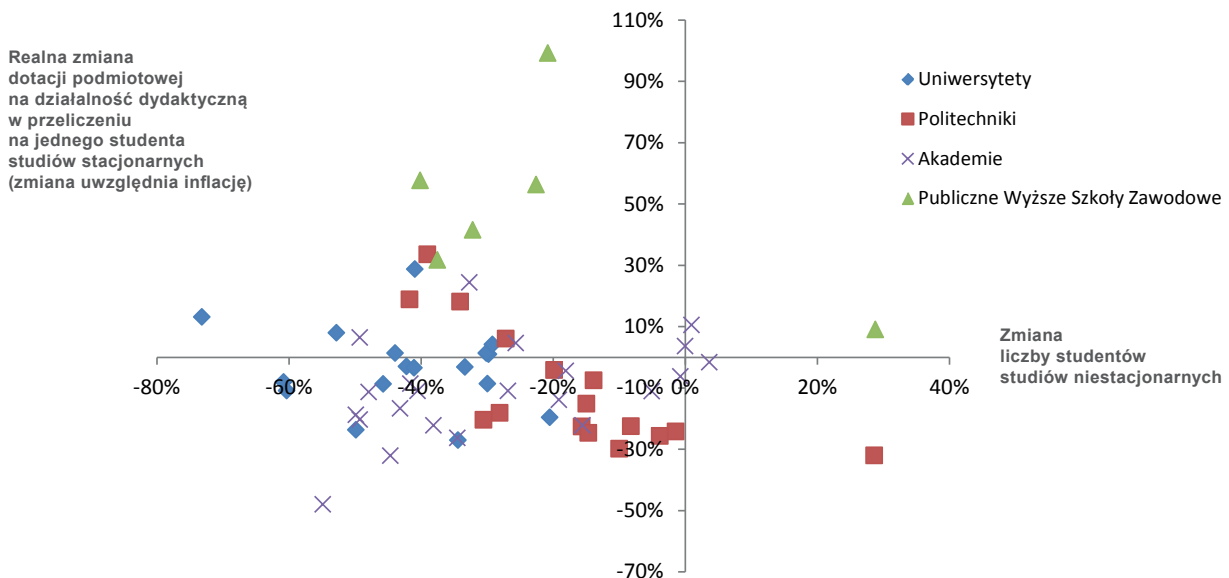
(cdn.)

TADEUSZ POMIANEK

Rektor

Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

Wykres 2. Relacja między realną zmianą dotacji podmiotowej na działalność dydaktyczną w przeliczeniu na jednego studenta studiów stacjonarnych (uwzględnia inflację) a zmianą liczby studentów studiów niestacjonarnych (zmiany liczone w % 2012 do 2006)



Uwaga: W przypadku akademii zmiana liczona 2011 do 2006. Brak danych za rok 2012 dla tychże uczelni.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Obwieszczeń Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie wykazu jednostek, którym przyznano dotacje podmiotowe w ustawowo określonym zakresie z części 38 – „Szkolnictwo wyższe” oraz kwot tych dotacji, oraz danych GUS (bank danych lokalnych) na temat liczby studentów.*

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrzumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Stefan Tochowicz – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.